

Żal parowozu ze Szczęśliwickiej

Gdzie jest lokomotywa, która od lat 50. stała na dziedzińcu kolejówki na Ochocie?

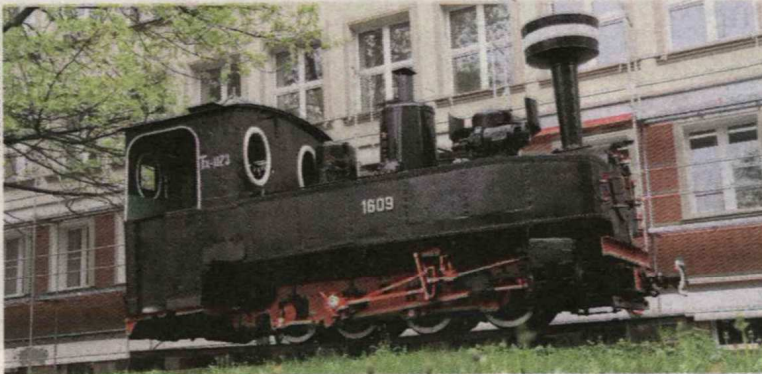
MAŁGORZATA ZUBIK

O zniknięciu parowozu zaalarmował „Gazetę” przejęty czytelnik. Co się stało z symbolem jednej z najstarszych w Polsce średnich szkół technicznych? - Pojechał do parowozowni w Skierniewicach, tu tylko niszczał - mówi Zbigniew Chałas, dyrektor dawnej kolejówki. - A z tym symbolem to niezupełnie tak. Przecież od 10 lat nie jesteśmy szkołą kolejową, tylko Technikum nr 7.

W zawodach związanych z koleją kształci się już tylko część uczniów. W przyszłym roku szkolnym proporcje zmienia się jeszcze bardziej na niekorzyść „kolejarzy”. Na Szczęśliwicką przeprowadzi się samochodówka z ul. Hożej. - Lokomotywa musiała wyjechać, bo potrzebowaliśmy miejsca pod budynek dla samochodówki - mówi dyr. Chałas.

Parowóz wyprodukowano we Wrocławiu w 1912 r. Krótko pracował

WOJCIECH SURDZIEL



O istnieniu szkoły kolejowej przypomina dziś ta mała lokomotywa stojąca od strony ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r.

dla kolei niemieckich, które po 1931 r. przeznaczyły go na model szkoleniowy dla maszynistów. Po wojnie służył w Łodzi na kursach maszynistów. Do Warszawy trafił w latach 50. Na dziedzińcu technikum wjechał po torach dawnej WKD. - Stał na tzw. poligonie szkoleniowym dla uczniów - opo-

wiada Paweł Mierosławski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei. - Były tam tory, urządzenia zabezpieczenia ruchu, uczniowie mieli np. możliwość sterowania zwrotnicą. Poligon zlikwidowano, bo był już zbyt archaiczny. Stojące tam historycznie bardzo cenne wagony, np. dawna salonka

kolei cesarza Ferdynanda z 1891 r., w 1994 r. zostały pocięte.

Parowóz też miał zostać zlikwidowany, ale zbyt dużo instytucji miało nad nim pieczę. Od kilku lat jest własnością stowarzyszenia. W 2002 r. razem ze szkołą doprowadziło ono do wpisania go do rejestru zabytków. To jedyny parowóz tej serii w Europie. - Żeby go przewieźć, musieliśmy wynająć dźwig w Warszawie i dwa mniejsze w Skierniewicach - mówi Paweł Mierosławski. - Kiedy zgromadzimy pieniądze i archiwalną dokumentację techniczną, zaczniemy remont. Musimy się do niego dobrze przygotować, koncepcję prac musi zaakceptować konserwator zabytków.

Już teraz lokomotywę można oglądać w Skierniewicach. Stoi tam pośród setki innych parowozów, wagonów towarowych i osobowych. O istnieniu kolejówki na Ochocie przechodniom przypomina jeszcze mała lokomotywka, która stoi od strony ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. ●